



# Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY  
I PRZYJACIÓŁ 15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH  
R.IX: 2001 SIERPIEŃ-GRUDZIEŃ NR 3-4/33

-----  
SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM  
WOJSKOWE, STARY RYNEK 9, PL-61-772 POZNAŃ  
TEL. (+48-0-61) 852-67-39; [www.city.poznan.pl/ulan/](http://www.city.poznan.pl/ulan/)  
konto: PKO III O. Poznań 10204043-30980-270-1

Od ostatniego spotkania z Państwem na łamach „Piętnastaka” upłynęło ponad pół roku, materiału informacyjnego uzbierało się więcej niż na jeden numer, stąd podwójna numeracja niniejszego biuletynu. Mamy nadzieję, że jego lektura sprawi Państwu przyjemność, a że Święta Narodzenia Pańskiego tuż, tuż, składamy wszystkim Czytelnikom „Piętnastaka” serdeczne życzenia pogody ducha i błogosławieństwa Bożego na każdy dzień Nowego Roku. *Redakcja.*

## I. Jak świętowaliśmy 80. rocznicę pierwszej dekoracji Sztandaru Pułku Krzyżem Virtuti Militari.

### 1. Piątek-sobota, 20-21 IV

Tegoroczne Święto Pułkowe miało mieć ze względu na wspomnianą rocznicę szczególny charakter. Dzięki pozytywnej odpowiedzi naszych specjalnych Gości, Kanclerza i Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, święto istotnie wypadło wspaniale. Ale od początku.

Tradycyjnie w przeddzień wigilii Święta, rozpoczynają się zawody Militari. Ich zapowiedź artykułem p. mgr. inż. **Lesława Kukawskiego**, Głównego Sędziego zwodów, a członka-założyciela naszego Towarzystwa, ukazała się na łamach „Koni i Rumaków” w nr. 5(165) z 1 marca. W obszernej informacji zatytułowanej *Zawody Militari w Poznaniu*, autor przypomniał ideę organizowania „Dni Ułana” wraz z zawodami, zainicjowanymi w roku 1986 przez p. **Ryszarda Olejniczaka** i ówczesny Uniwersytecki Klub Jeździecki w Poznaniu. Przypomniał także, czym były Militari przed wojną. I tu warto zacytować znamieny fragment artykułu: *To, że takie zawody jeździeckie, wzorowane na przedwojennych, rozpoczęto rozgrywać właśnie w Poznaniu, ma jeszcze jeden aspekt godny podkreślenia. Po zanalizowaniu i zsumowaniu wyników tych najtrudniejszych wojskowych zawodów konnych całego okresu międzywojennego okazało się, że pierwsze miejsce przypadło właśnie 15. Pułkowi Ułanów Poznańskich. W tabeli zwycięzców, ułożonej przy zastosowaniu punktacji: za I miejsce – 3 punkty, za II – 2, za III – 1 punkt, za miejsca zespołowe Pułk uzyskał 16 pkt., za indywidualne – 15. Łącznie 31 punktów. Drugie miejsce w tej punktacji przypadło 16. Pułkowi Ułanów Wielkopolskich – 29 pkt., a trzecie zajęł 3. Pułk Strzelców Konnych – 19 pkt. Mają więc naśladowcy Ułanów Poznańskich jeszcze jeden powód do dumy.*

Autor podał jeszcze, że w Militari, które były zawodami rozgrywanymi wyłącznie przez oficerów, jedynym generałem, który brał udział w tak trudnych konkurencjach, był dawny Dowódca Ułanów Poznańskich – gen. bryg. **Władysław Anders**...

Piątek 20 kwietnia oraz sobota 21 kwietnia przed południem, to tegoroczne dni zawodów. Nasze Militari, które są jedynie skromnym naśladownictwem tych przedwojennych, choć atmosferą rywalizacji pewnie im nie ustępują, wygrał tym razem p. **Michał Szoltysek** ze Zbroślawic, występujący w barwach Pułku 3. Ułanów Śląskich (drugi w ubiegłym roku). Zasłużone laury odebrał publicznie w niedzielę, na Cytadeli, kiedy to nagrodę główną – Honorową Szablę 15. Pułku Ułanów Poznańskich otrzymał z rąk Kanclerza Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, p. gen. bryg. w st. sp. **Stanisława Nałęcz-Komornickiego**. A więc szabla na rok wywędrowała jednak z Poznania.

W sobotę po południu odebraliśmy sygnał z hotelu garnizonowego, że nasz Gość Honorowy już jest, i to wraz z delegacją Kapituły w osobach p. płk. **Władysława Piotrowskiego** z 1. PPLeg. oraz p. ppłk. **Witolda Szaniawskiego** z 7. PUł. Lubelskich i że wieczorem wszyscy na pewno będą pod Pomnikiem. Wbrew nadziejom, pogoda była fatalna, mżyło i było zimno. Nic to, na pl. Mickiewicza – miejscu zbiórki – stawiliśmy się wcale licznym gronie. Capstrzyk miał iść, niestety, bez orkiestry; nasza Reprezentacyjna Lotnicza mogła być dopiero w niedzielę. Udało się, żeby dobosze byli z nami. Ale reszta dopisała. Poprowadziła nas jak zwykle Kompania Honorowa ze Sztandarem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, występująca w barwach Ułanów Poznańskich. Prezentują się doskonale i choć żal że mokli (my też!) patrzyliśmy na nich z satysfakcją. To nasza duma. A i zgromadzeni ciekawscy też mieli uznanie w oczach. Kto jeszcze przed paru laty myślał, że zobaczy na ulicach Poznania pułkowe barwy Ułanów Poznańskich na mundurach żołnierzy Wojska Polskiego! Że wrócą „andersowcy”!

Capstrzyk przeszedł zwykłą trasą, uformowany podobnie. Za Kompanią Honorową z Wędrzyna pododdział z Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, potem spieszony Oddział Konny Towarzystwa pod komendą p. **Romana Kusza**, dalej barwna grupa reprezentująca kolegów, którzy startowali w zawodach, stąd proporczyki i otoki różnych pułków, reprezentacja w barwach szwedzkiej Gwardii Konnej (po zeszłorocznym jednoosobowym rekonesansie przyjechała piątka przedstawicieli) i wreszcie reszta – „cywile”, ale w tej grupie szli przedstawiciele Władz Miasta, Powiatu i Województwa, więc choć nie umundurowani, budzili wśród widzów równie należny respekt...

Podchodzący do Pomnika Capstrzyk powitały dźwięki żołnierskich melodii granych przez orkiestrę ZNTK stojącą skromnie, jako że nie wojskowa, za Pomnikiem. Ale przecież Apel Poległych nie mógł się odbyć bez Marsza Pułkowego! Na stopniach wiodących do Pomnika stał Poczёт Sztandarowy Miasta Poznania, a na cokole posterunek honorowy, Brygadowy i z Garnizonu.

Goście istotnie czekali już na placyku przed Pomnikiem, dołączyła do nich nasza grupa, natomiast obie kompanie sfrontowały wzdłuż ul. Ludgardy; reszta stanęła wzdłuż ul. Paderewskiego. Rozpoczęliśmy punktualnie o godz. 20,00. Prezes krótko powiedział o podwójnym charakterze obchodów, mających znaczenie zarówno dla miasta, jak i dla wojska. Trębacz ze stopni Pomnika odegrał Hejnał Miasta Poznania i już za chwilę zabrzmiały pierwsze takty Marsza Pułkowego. Ta większości z nas dobrze już znana melodia, jakoś inaczej brzmi wieczorem, na Apelu Poległych, a inaczej w świąteczne, niedzielne południe. Raz przejmująco, raz radośnie; a może tylko tak się wydaje...

Prezes powitał teraz wszystkich, szczególnie Gości Honorowych tj. Kanclerza i delegację Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, po czym przedstawił informację o przebiegu uroczystości. W pierwszej części tradycyjne wręczenie nagród w konkursie wiedzy o Patronie, ale zaraz po tym nadanie imienia Kawalerskiej Drużynie Harcerskiej z Mosiny i następnie Apel Poległych. Tym razem odbierali nagrody jako pierwsi najmłodszy uczestnicy konkursu, pierwszy raz, dzięki inicjatywie p. **Jadwigi Kubiak**, kierownicze szkolnej świetlicy, zorganizowanego w naszej Szkole dla klas I-III. Co za radość! Jakie przejęcie! Nic to, że padało i było zimno, serdeczna atmosfera rozgrzała wszystkich. Zaraz po nich nagrody i gratulacje otrzymali laureaci

konkursu starszych. I ten wyjątkowy nastrój, panujący pod Pomnikiem i to, że nagrody wręczał Kanclerz Orderu widniejącego na Sztandarze Pułku, którego konkurs dotyczył, był dodatkowym, kto wie czy nie najbardziej zapamiętanym wyróżnieniem.

Zaraz po dokonany wręczeniu nagród padły komendy dla harcerzy, którzy ustawili się przed Pomnikiem. **Adam Bech**, Sekretarz Zarządu, w mundurze i przy szabli, jako, że jest jednocześnie członkiem Oddziału Konnego Towarzystwa, odczytał deklarację Zarządu i wyrażenie zgody na przyjęcie przez Drużynę imienia Pułku. Deklarację wraz z Zarządem podpisał p. **Kazimierz Kundegórski**, jeden z najmłodszych żołnierzy Pułku z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Co myślał, widząc chłopców i dziewczęta z przejęciem wysłuchujących słów o harcerskiej służbie pod imieniem Ułanów Poznańskich. Czy z harcerzy wyrosną kiedyś przyszłe kadry biało-czerwonych? Daj Boże. W chwilę później druh Drużynowy **Łukasz Walter** odebrał stosowny dokument z rąk Prezesa, a Komendantka Hufca przeczytała rozkaz przyznający imię dla Drużyny. O tym, że były to wspaniałe chwile, pisze niżej druhna **Agata Lum** z 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej.

I już wystąpienie Wiceprezydenta Miasta, p. **Macieja Frankiewicza**, który w serdecznych słowach wspomniął Poznańskich Ułanów, a za moment komendy wojskowe do Apelu Poległych. To jednak najbardziej przejmująca część uroczystości. Od ubiegłego roku, tj. od ustalenia nowej Listy Strat Pułku, litania wymienianych żołnierzy wydłużyła się o ponad 100 nazwisk, do 320. Po raz kolejny czytał je rtm. **Cezary Kiszowski** z Brygady. Po każdej wymienionej grupie imion gromka odpowiedź: „Polegli na Polu Chwały!” i w zalegającej po tym ciszy słyhać było warkot bębnow. Nowe komendy, już do salwy. Czcimy nią naszych poległych dzięki ich następcom. To oni, pancerniacy z Wędrzyna, dziedzice biało-czerwonych barw Ułanów Poznańskich zdecydowali przed laty, że salwa będzie i to przez nich oddawana. I jest. Trzykrotny grzmot równo oddanych strzałów, komenda dowodzącego i w ciszy zapadłej po huku wystrzałów, z grona oficjłów wysunęła się wysoka sylwetka Wiceprezydenta **Frankiewicza**. Poprzedzony dwoma strażnikami miejskimi z kwiatami, podszedł do stóp Pomnika by jako reprezentant Miasta, Szefa Honorowego Pułku, złożyć hołd żołnierzom, którzy szcząc się z noszonego imienia, jako „Dzieci Poznania” oddali życie za Ojczyznę. Trębacz ze stopni Pomnika zagrał wolno, wolniutko „Jak to na wojence...” Na tej piosence wychowało się tyle ułańskich pokoleń, zawsze była dziarsko śpiewana, teraz pod Pomnikiem w mokrym, deszczowym wieczorze, zabrzmiała miękko, żałośliwie. I to już koniec. Pododdziały wojska odchodzą w szyku, my jeszcze stoimy, a Prezes zapraszając na jutro obiecuje, że już nie będzie padać.

Teraz żwawo, autobusami i wszystkimi dostępnymi samochodami, uczestnicy Apelu podążyli na wieczorne spotkanie koleżeńskie do szkoły noszącej imię Ułanów Poznańskich, czyli Szkoły Podstawowej Nr 77. Kiedyś p. mjr (ppłk) **Edmund Majewski** zwrócił uwagę na przedziwny zbieg okoliczności. Pułk Ułanów Poznańskich podczas kampanii włoskiej malował ten sam numer „77” będący brytyjskim numerem kodowym, na swoich samochodach pancernych.

W szkolnej jadalni rząd stołów pięknie przybranych, na ich początku wypieczony (!) wielki monogram pułkowy i zachęcająco wyglądające półmiski, pełne oczywiście! P. p. **Czescy** na posterunku. Ale i tak wszyscy przykładowie czekają na oficjalny toast. Krążą tace z kieliszkami, Prezes prosi Honorowego Gościa, p. gen. **Komornickiego**, o jego wygłoszenie. Kanclerz Kapituły Orderu Wojennego w przeddzień 80. rocznicy dekoracji Sztandaru 15. Pułku Ułanów Poznańskich, w Poznaniu, w szkole noszącej imię Pułku wznosi toast, czcąc Ułanów Poznańskich! Co za chwila! Buchnął gwar rozmów, zaczęły się podchody do stołów, smakowanie... ech, kto tego dnia z członków Towarzystwa został w domu, może tylko żałować. Śpiewy oczywiście były też, ale większość po roku nie widzenia przysiadła, żeby choć przez chwilę porozmawiać. Z jaką radością widzieliśmy znajome twarze oficerów Brygady, uściski, serdeczności. Po prostu nasi przyjaciele. Wspaniali żołnierze, na których tak zawsze czekamy, żądni nowych wieści. A jak tam nowy rocznik, jak szkolenie, jakie wyniki... Delegacja Kapituły z Panem Kanclerzem od razu znalazła z wszystkimi wspólny język, a reprezentujący jednocześnie barwy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, p. ppłk **Witold Szaniawski**, aż promieniał. Widać, że w swoim ży-

wiole. Taż to kawaleryjska brać! „Legun” (1 PPLeg.), p. płk **Władysław Piotrowski**, zrazu powściągliwy, szybko też znalazł kompanię. I ja tam byłem, zamiast miodu... coś tam piłem...

## 2. Wspomnienie niedzieli, 22 IV.

Tegoroczne Święto Pułku przeszło do historii jako jedno z najzimniejszych, z całkowitym zachmurzeniem i sobotnim, ale tylko sobotnim deszczem, bo w niedzielę, zgodnie z obietnicą Prezesa, już nie padało. Zła pogoda i zimno nie przeszkodziło jednak ani w zawodach Militari, ani w tłumnym przyjeździe na Apel Poległych, ani w niedzielę, gdy Stołeczne Miasto Poznań otrzymało na oczach swoich mieszkańców Godło Honorowe Towarzystwa w podzięce za odnowienie Pomnika i przywrócenie jego tradycyjnego otoczenia. (Nawiasem mówiąc, ten ceglano-kamienny murek między Pomnikiem, a kościołem, nic z tradycją nie ma wspólnego, ale musiało stać się zadość profesorskiej wizji Przewodniczącego Komisji Kultury Rady Miasta).

Minione Święto Pułku miało szczególny charakter, bo przed 80. Laty Marszałek Józef Piłsudski udekorował Sztandar Pułku Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Z tej okazji, na zaproszenie Prezesa Towarzystwa, przybył do Poznania niecodzienny Gość: gen. bryg. w st. sp. **Stanisław Nałęcz-Komornicki**, Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari razem z delegacją Kapituły.

Mszy Świętej koncelebrowanej, oprawionej tradycyjnie w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania, czyli w kościele OO. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysławia, przewodniczył JE ks. biskup **Zdzisław Fortuniak**, który w homilii pięknie połączył wyznanie św. Faustyny: „Polsko, ile Ty mnie kosztujesz” z ofiarną służbą żołnierza przelewającego za Polskę krew gdy zajdzie potrzeba. I dobrze się stało, że usłyszeli to żołnierze 1. Batalionu Czołgów – Ułani Poznańscy III Rzeczypospolitej, którzy ze sztandarem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej stanęli z nami w świątyni. Tym razem nie było jednak przedstawicieli Koła Ułanów Poznańskich z Londynu, którzy w tym samym dniu obchodzili Święto Pułku w Londynie. Ich nieobecność zauważyli co poniektórzy mieszkańcy Poznania, przyzwyczajeni przez ostatnie lata do wspólnego świętowania w rodzinnym mieście Pułku.

Pod Pomnikiem, Hymn Państwowy i Marsza Pułkowego odegrała Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. W pięknym wystąpieniu, Kanclerz przypomniał wydarzenie, którego Poznań był świadkiem przed 80. laty na błoniach grunwaldzkich, kiedy to Wódz Naczelny osobiście dekorował Sztandar Pułku Ułanów Poznańskich. Służbę tego znamienitego Pułku postawił za przykład żołnierzom Brygady, stojącym ze swoim Sztandarem. Następnie Prezydent Miasta Poznania, p. **Ryszard Grobelny** otrzymał dla reprezentowanego przez siebie grodu, Honorowego Szefa Pułku – Godło Honorowe Towarzystwa. Cytację czytał Wiceprezes, p. **Krzysztof Kubicki**, bowiem Sekretarz, p. **Adam Bech** występował konno w szeregach Oddziału Konnego.

W konnej kawalkadzie przez miasto po raz pierwszy Oddział jechał „rozwinęty” do pełnego plutonu, na 24 pięknych kasztanach. Jechali z nimi także goście z różnych stron kraju, a także z zagranicy, ze Szwecji. Oddział prowadził jak zwykle profesjonalnie Komendant **Roman Kusz**, za którym w pierwszym szeregu jechał Wiceprezydent Miasta, p. **Maciej Frankiewicz**. To, co potem Oddział pokazał na Cytadeli, warte było stokroć obejrzenia i słusznie otrzymał brawa. Niestety, wystraszone kapryśną pogodą „mieszczuchy” niezbyt licznie przybyli do parku.

W Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, po oddaniu hołdu Sztandarowi 15. Pułku Ułanów Poznańskich przez Sztandar 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej im. gen. broni Władysława Andersa, przy tymże Sztandarze Pułku odbyła się uroczysta dekoracja Znakiem Zasługi Towarzystwa. W tym roku Zarząd wyróżnił spoza Towarzystwa p. prof. art. rzeźb. **Józefa Petruka**, który bezinteresownie wykonuje plakiety z wizerunkiem Pomnika do Godła Honorowego, a z członków – p. mgr **Macieja Leszczyńskiego**, nauczyciela historii w szkole noszącej imię Pułku, inicjatora i zasłużonego organizatora konkursów wiedzy o Patronie. Gratulujemy!

Pan Prezydent **Grobelny** podjął następnie Rodzinę Pułkową i Gości tradycyjnym placem poznańskim, a spotkanie w Białej Sali Urzędu Miasta uświetnił występ Capelli Zamku Rydzyskiego pod dyрекcją p. **Mieczysława Leńniczaka**. Nasze świętowanie zakończył uroczysty obiad wydany na cześć Gości Honorowych Towarzystwo i odznaczonych Znakiem Zasługi przez p. p. **Aleksandrę** i **Marcina Korytowskich** w znanej Restauracji „Pod Psem” przy ul. Garbary. Pan **M. Korytowski** jest wnukiem oficera 15. Pułku Ułanów Poznańskich, ś. p. rtm. **Bronisława Buszkiewicza**. I tą informacją żegnam Państwa – do zobaczenia na Święcie Pułku – Dniach Ułana’2002 w kwietniu przyszłego roku! Pogoda na pewno będzie lepsza!

Krzysztof Kubicki

### 3. Święto Brygadowe, 23 IV

Tym razem po Mszy Św. w wędryńskim kościele garnizonowym p. w. Św. Sebastiana, pojechaliśmy na uroczystości brygadowe do Sulęcina. Brygada pierwszy raz wystąpiła w paradzie w siedzibie swojej Gminy. Uroczysta zbiórka, podczas której odczytano m. in. rozkaz Dowódcy Brygady o przyznaniu Znaków Brygadowych (otrzymał go honorowo p. ppłk Edmund Majewski z Londynu), a potem defilada, odbyły się na miejscowym Rynku. Starożytne miasto, niegdyś siedziba templariuszy, później joannitów, do czego nawiązał Prezes w swoim wystąpieniu mówiąc o powrocie rycerstwa polskiego na kresy zachodnie, zostało bardzo zniszczone podczas wojny. Widać to po obecnej zabudowie.

Z Sulęcina pojechaliśmy na teren ośrodka ćwiczeń. Nieco zmarzniętych, usiłowano rozgrzać pokazami walki. Udało się to dopiero przy torze przeszkód z napalmem, gdy wszystkim zrobiło się gorąco od widoku naszej drużyny **Agaty Lum** w płomieniach, za którą skoczył bynajmniej nie w przysłowiowy, a rzeczywisty ogień, dh **Piotruś Walter**, najmłodszy w Drużynie! Zaraz jednak nas ochłodzono w nad wyraz przewiewnych pawilonikach, racząc wojskową strawą, czyli grochówką (pyszności, jak zwykle). W ubiegłym roku, gdy panował upał, w tym samym miejscu postawiono nam namioty zamknięte... Kto zrozumie naszych kwatermistrzów – przepraszam – służby logistyczne...

Po tym „podobiadku” jazda do Brygady. Część z nas oczywiście zaraz do Batalionu Ułanów Poznańskich. Nasi przyjaciele już na nas czekali, przygotowani, z zapasami. Kochani, otoczyli nas taką gościnnością i serdecznością, że na samo wspomnienie, łza się w oku kręci. Było i poważnie i wesoło, po ułańsku. Prezes upoważniony przez Kanclerza Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, p. gen. **Stanisława Komornickiego**, wręczył dla Batalionu, do rąk Dowódcy, p. rtm. **Cezarego Grygoruka**, pamiątkową księgę katyńską kawalerów Orderu. Opowieść o losach Virtuti Militari słuchana była w wielkiej ciszy. Były oczywiście i toasty za Pułk. Była przede wszystkim radość ze spotkania. Tylko znowu krótko, bo już wzywają na oficjalne przyjęcie z Dowódcą Brygady. Przy wielkim stole korpus oficerski Brygady i zaproszeni goście. Piękne spotkanie. Był z nami p. por. **Tadeusz Czermiński** z 7 dak. Kto z nas przypuszczał, że to ostatni raz. Atmosfera doskonała, stołownicy wędrujący z miejsca na miejsce, każdy chciałby choć słówko zamienić. To już jest jedna wielka Rodzina! Panie Pułkowniku, kochani! Dziękujemy za to wszystko, co dla nas czynicie. I... tęsknimy do kolejnych spotkań.

### 4. Święto Pułku czyli Dzień Patrona Szkoły Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Przygotowania do obchodów Dnia Patrona zaczynają się w Szkole na długo przed terminem Święta. Wieloletnią już tradycję ma Konkurs Wiedzy o 15. Pułku Ułanów Poznańskich rozgrywany w dwóch edycjach: w listopadzie – dla klas IV i V (wewnątrzszkolny) i w kwietniu – dla klas VI i starszych uczestników (zewnątrzny). Uczestnicy w nim startujący muszą wykazać się znajomością faktów związanych ze wspaniałą historią Pułku i jego Dowódców.

Tematyka tegorocznego konkursu dotyczyła ogólnych dziejów Pułku. Szkolne eliminacje odbyły się 29 marca. Wzięło w nich udział 16. uczniów. Dwaj nasi absolwenci, obecnie uczniowie Gimnazjum Nr 50, również zgłosili się do konkursu. Jeden z nich, **Maciej Walichnowski**, doszedł do finału i otrzymał wyróżnienie.

Do ostatecznej rozgrywki, która w tym roku odbyła się u nas, zakwalifikowało się pięcioro uczniów. W sobotę, 21 kwietnia, przyjechali do Szkoły pozostali uczestnicy konkursu: przedstawiciele Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zb. Kiedacza z Lubonia, harcerze z 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej z Mosiny, która podczas tegorocznego Święta miała otrzymać uroczyste imię 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz żołnierze z 15. Wiekopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Wł. Andersa, stacjonującej w Wędrzynie.

W finałowe szranki stanęły 22 osoby. Wśród zwycięzców, na II miejscu, znalazła się nasza uczennica – **Joasia Mazurek**. Natomiast **Martyna Matysiak** i **Maciek Walichnowski** otrzymali wyróżnienie. Wszyscy odebrali swoje trofea podczas sobotniej, wieczornej uroczystości pod Pomnikiem Ułanów Poznańskich z rąk Kanclerza Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari – gen. bryg. w st. sp. **Stanisława Nałęcz-Komornickiego**.

Konkurs wiedzy o Patronie, jak już wspomniałam, ma swoją ugruntowaną pozycję dzięki zaangażowaniu kilku osób, a zwłaszcza naszego historyka – p. **Macieja Leszczyńskiego**. Jest jednym z głównych akcentów podczas obchodów Dnia Patrona w Szkole i doskonałą, coraz bardziej sprawdzającą się formą przybliżania i popularyzowania wśród dzieci i młodzieży Pułku Ułanów Poznańskich, jego chlubnych dziejów zapisanych na kartach historii. Ale to nie wszystko. W tym roku po raz pierwszy również młodszy uczniowie mogli podjąć trud bliższego poznania Patrona Szkoły, do której przyszło im uczęszczać. Mogli też „sprawdzić się” na ile ugruntowali sobie te wiadomości. Na wzór starszych kolegów stanęli więc do rywalizacji konkursowej.

Za nim to nastąpiło, uczniowie z klas II i III uczęszczający do świetlicy szkolnej, wzięli udział w cyklu zajęć przygotowawczych. Prowadziły je nauczycielki świetlicy już do końca marca. Do eliminacji zgłosiło się 24 dzieci – uczniów klas II i III i jeden odważny pierwszak [!]. Po specjalnym teście pisemnym do finału zakwalifikowało się dwanaścioro uczestników. Przyznać trzeba, że poziom przygotowania dzieci, ich zaangażowanie i... zaciętość w walce konkursowej, przeszły najśmielsze oczekiwania organizatorów. Finał był bardzo trudny do rozegrania. Pięknymi książkami i dyplomami nagrodziliśmy w końcu pięcioro laureatów. Byli to: **Agatka Wachowiak** – kl. IIIa, **Ada Kobusińska** z kl. IIIc, **Weronika Loba** z kl. IIIb, **Jaś Jezierski** i **Tatiana Reder** z kl. IIb.

Wszyscy uczestnicy finału otrzymali również drobne upominki. Ochotnicy natomiast, którzy zgłosili się do konkursu, otrzymają na pamiątkę zdjęcie z „prawdziwym ułanem”, w którego wcielił się p. **Jacek Budzyński**. On również był fundatorem wspaniałej nagrody specjalnej – „złotej podkowy”, którą przeznaczaliśmy dla najmłodszego uczestnika zmagania, **Roberta Polczyńskiego**. Obecność p. Jacka wśród dzieci podczas finału była ciekawym i niezwykle barwnym elementem naszego konkursu!

Słowa wdzięczności należą się również sponsorom, p. Longinie Stachowiak, przewodniczącej Rady Rodziców, p. **A. Konarskiej**, dyr. Szkoły oraz p. **M. Leszczyńskiemu**, nauczycielowi historii. Dzięki Nim nagrody, które otrzymały dzieci mogły być naprawdę wartościowe. Inicjatorem i współorganizatorem tej imprezy była niżej podpisana. Na podstawie tegorocznych doświadczeń wolno nam mniemać, że taka forma „pracy z Patronem” wśród młodszych dzieci może i powinna być kontynuowana.

Nasz „Mini-konkurs Wiedzy o Patronie” odbywał się w przeddzień Święta Pułkowego – 19 i 20 kwietnia. Po tych wszystkich emocjach, które wcześniej przeżywaliśmy, wieczorem 21 kwietnia, przedstawiciele społeczności szkolnej – uczniów, rodziców i nauczycieli, wzięli udział

w uroczystym Apelu Poległych przy Pomniku Ułanów Poznańskich. Reprezentowali nas nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie uczniowie wraz z rodzicami, przedstawiciele Rady Rodziców: p. **Longina Stachowiak** (przewodnicząca) i **Bożena Maćkowiak** (sekretarz), p. **Alicja Konarska** (dyrektor szkoły) oraz panowie – **Maciej Leszczyński** i **Wiesław Kubiak** – nauczyciele.

Wspomnieć należy, że niestety nie dopisała w tym dniu pogoda – uroczystość odbyła się przy obficie siąpiącym deszczu i przejmującym chłdzie. Potem jednak zaproszeni goście i członkowie Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich mogli nieco się rozgrzać, biorąc udział w spotkaniu koleżeńskim w naszej szkole. Do kroniki szkolnej przybyło z tej okazji znowu kilka cennych wpisów, m. in. delegacji Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari i Wiceprezydenta Miasta Poznania p. **Macieja Frankiewicza**.

W niedzielę, 22 kwietnia, wśród składających wiązanki pod Pomnikiem przy ul. Ludgardy znaleźli się również przedstawiciele Szkoły Nr 77: uczniowie klasy VIa – **Sandra Wróbel**, **Piotrek Borski** i **Jędrzek Pawlewski** oraz trzecioklasistka **Agatka Maćkowiak** (kl. IIIa). Społeczność dorosłych przedstawiciele Szkoły reprezentowali: p. **Bożena Maćkowiak**, p. **Jadwiga Kubiak**, p. **Maciej Leszczyński** i p. **Wiesław Kubiak**. W tym samym dniu p. **Maciej Leszczyński**, który podczas swej pracy pedagogicznej szczepi uczniom ideały Ułanów Poznańskich, otrzymał Znak Zasługi Towarzystwa. Wszyscy jesteśmy dumni i serdecznie gratulujemy naszemu nauczycielowi i koledze!

Ostatnim akcentem „naszych” obchodów Dnia Patrona był wyjazd do Wędrzyna, do 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej, w poniedziałek, 23 kwietnia. Byliśmy tam obecni wraz z innymi gośćmi i członkami Towarzystwa z okazji piątej rocznicy nadania Brygadzie imienia gen. Władysława Andersa. Szkołę reprezentowało czternaścioro uczniów z klas V i VI, przedstawiciele Rady Rodziców panie **L. Stachowiak** i **B. Maćkowiak** oraz nauczyciele **M. Leszczyński** i **W. Kubiak**.

Jak co roku program obchodów naszego Święta Patrona Szkoły był bogaty, kilkudniowy i... dość wyczerpujący, o czym donosi

*Jadwiga Kubiak, kierowniczka Świetlicy  
Szkoły Podstawowej Nr 77 Im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich*

## II. Harcerskie harce (cz. 1)

### 1. „Sześć Prób...”

*Biegiem określa się w harcerstwie jednodniowy rajd. Trzeba się na nim wykazać jakimiś umiejętnościami aby udowodnić, że w pełni zasługuje się na np. określony stopień harcerski.*

Na ostatnim przed Dniami Ułana’ 2001 spotkaniu Zarządu Towarzystwa przedstawiliśmy pisemne sprawozdanie z naszej Kampanii (zostało bardzo wnikliwie przeanalizowane) oraz wnioski o przyznanie nam imienia a w nim słowa:

*Zaszczepienie w sercu młodego człowieka postawy patriotycznej, tożsamej w dużym stopniu z postawą harcerską to długotrwały proces. Człowiek buduje swoją wewnętrzną hierarchię wartości przez całe życie. Jednak pewne jej fundamenty kształtują się szczególnie w okresie młodości. Jest to czas obserwacji ludzi i zdarzeń dookoła oraz – co bardzo ważne – ich oceny. Zatem podstawą kształtowania się postaw człowieka jest stykanie się z innymi postawami.*

*Realizując „Kampanię Bohater” aktywnie obserwowaliśmy, poznawaliśmy pewne wzorce. Uczestniczyliśmy w wielu wartościowych spotkaniach i uroczystościach, wysłuchaliśmy gawęd m.in. mjr **Tadeusza Andrzejewskiego**, p. **Romana Kusza**; szukaliśmy swoich „kawaleryjskich korzeni”, poznawaliśmy dzieje 15. Pułku. Zrealizowaliśmy już zadania z „Kampanii Bohater”. W naszych sercach zasiane zostało ziarenko „kawaleryjskich” postaw. To dopiero początek wspomnianego procesu. Jego bardzo ważnym elementem jest posiadanie pewnego wzoru do naśladowania, bohatera. Pragniemy aby naszym drogowskazem był 15. Pułk Ułanów Po-*

*znańskich, który wskazuje nam takie wartości jak honor, uczciwość, patriotyzm, dzielność, wytrwałość, służba.*

Pozostawało jedynie naoczne przekonanie się o tym, że jesteśmy gotowi do przyjęcia imienia. Zwieńczeniem *Kampanii Bohater*, którą nasza drużyna realizowała przez półtora roku w celu zdobycia imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich był *Bieg Bohatera*, który odbył się 12 kwietnia w Rogalinie. Trasa biegu wiodła przez malownicze, nadwarciańskie łęgi rogalińskie. Każdy członek naszej drużyny musiał ją pokonać indywidualnie posługując się mapą oraz szkicem terenowym. Po drodze przechodził sześć prób: Odwagi, Wiedzy, Spostrzegawczości, Intelaktu, Ciała oraz najważniejszą – Ducha. Na punktach sprawdzali nas goście z Towarzystwa: prezes **Tadeusz Jeziorowski**, sekretarz phm **Adam Bech**, rtm. **Wojciech Teredowski** z Brygady, oczywiście z córką **Asią**, hm **Wiesław Kubiak** – członek Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, pedagog 77 SP im. 15. Pułku Ułanów. Poza wiedzą musieliśmy wykazać się umiejętnościami śpiewania oraz rachowania, a także osobiście porozmawiać z Prezesem - Próba Ducha. Odbywała się ona na terenie Majałku Rogalin, w XVIII-wiecznym budynku zwanym przez nas „karczmą”. Panował tam niesamowity nastrój: zasłonięte ciemnymi materiałami okna, blask świec, na ścianie aksamitny, zielony materiał a na nim skrzyżowane ułańskie szable i Krzyż Harcerski oraz wystawa z kart naszej kroniki. Tu kończył się bieg i po tradycyjnej grochówce zaczynała się druga część naszej uroczystości, na którą zaprosiliśmy przyjaciół harcerzy, p. **Romana Kusza** oraz reporterkę z Biuletynu Mosińskiego (w numerze majowym ukazał się piękny artykuł!). Siedzieliśmy przy wspólnym stole i delektowaliśmy się w dwójnasób – zarówno duch jak i ciało: pałaszując własnoręcznie przyrządzone smakołyki (furore zrobiło „Niebo w gębie” upieczone przez dh **Olę Tomczak**) wysłuchaliśmy wspaniałej gawędy Prezesa. Myślę, że każdemu zapadły słowa Prezesa głęboko w serce i jest to ziarenko, które w przyszłości zaowocuje.

Całość zakończyła się pasowaniem nas na członków Rodziny Pułkowej. Była to bardzo uroczysta chwila – przyklekaliśmy, Prezes kładł dłoń na naszym prawym ramieniu a p. **Roman Kusz** Honorową Szablą 15 Pułku Ułanów Poznańskich uderzał nas przez lewą ramię. Ta uroczystość na pewno na długo pozostanie w naszej pamięci, będzie nam ją przypominał także pamiątkowy dyplom, który każdy z nas otrzymał.

Tydzień później, podczas Capstrzyku na Dniach Ułana przeżyliśmy wspaniałe chwile gdy staliśmy pod pomnikiem przy ulicy Ludgardy a drużynowy **Łukasz Walter** odbierał z rąk Prezesa oficjalną deklarację, w której przyznaje się prawo do przyjęcia i używania przez naszą drużynę imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich; Komendantka naszego Hufca przeczytała rozkaz przyznający nam imię i... formalności stało się zadość. Tyle że dla nas, nie była to formalność.

*dh Agata Lum, dh Ula Baraniak  
z 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej  
im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich*

\*\*\*

... a 23 kwietnia podczas Święta Brygady we Wędrzynie razem z dh **Piotrem Walterem** przeszliśmy jeszcze jedną próbę – „ogniową”; zachęceni przez rtm. **W. Teredowskiego**, pokonaliśmy na ochotnika tor przeszkód z płonącym napalmem. Barwa naszych rąk i twarzy jeszcze przez pół dnia przypominała nam o tym. Ale mieliśmy frajdę! Gorąco zachęcamy wszystkich żeby w przyszłym roku spróbowali swych sił i sami poczuli ten dreszczyk emocji...

\*\*\*

Bardzo dziękujemy Liceum, Brygadzie i p. **W. Kubiakowi** za zdjęcia do kroniki naszej drużyny!



### III. Nareszcie (?) koniec szkoły

Dnia 8 czerwca w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk Zbigniewa Kiedacza w Luboniu odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości. Przybyli liczni goście, ppłk **Edmund Majewski** z **Małżonką**, delegacja Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, siostrzenica ppłk. Kiedacza p. **Paryzek** oraz kurator mający pod opieką naszą szkołę, p. **Franciszek Kaniewski**. Byli również rodzice maturzystów i wszyscy nauczyciele.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem państwowym, po odśpiewaniu którego z lekkim sercem mogliśmy wysłuchać kilku słów Dyrektora wypowiedzianych pod naszym adresem i kilku słów naszych młodszych kolegów i koleżanek dających nam obraz tego, jakimi nas widzieli przez cały czas. Po tych przemówieniach jak zawsze z humorem mowę wygłosił p. ppłk **Majewski**. W trosce o naszą polszczyznę zwrócił nam uwagę na to, abyśmy starali się mówić jak najwyraźniej. Pouczał nas jak mamy mówić słowa, i jak je rozumieć, abyśmy sami byli rozumiani.

Wreszcie nastąpiła ta najważniejsza i najbardziej wzruszająca chwila – wręczenia nam świadectw, świadczących o naszej dojrzałości, i nagród książkowych za godne reprezentowanie szkoły. Świadectwa wręczyła nam siostrzenica Patrona, co było niezwykle ważnym dla nas przeżyciem. Z dumą odebrałam świadectwo, a oprócz tego, odebrałam również dyplom członkowski Towarzystwa, co jeszcze bardziej wyzwoliło we mnie dumę i radość. Aż trudno w to uwierzyć, jacy już „starzy” jesteśmy. Jesteśmy dorośli, ale czy do końca potrafimy wziąć za swoją dorosłość odpowiedzialność? To się okaże w późniejszym życiu.

Te cztery lata pobytu w Liceum było dla mnie nowym doświadczeniem, czasem były chwile, które chciało by się zapomnieć, a czasem żal ściska, że już koniec tej szkoły... Pozostaną wspomnienia, zdjęcia, kilku przyjaciół i tylko czasem w trudnej chwili przyjdzie wspomnieć nauczycieli, którzy zawsze starali się nas wychować na dobrych ludzi, przyjaciół, których już nie ma i młodość, której nie potrafimy zatrzymać...

Katarzyna Borowiak

*Kasia, przepraszam – to już absolwentka, p. Kasia – zakończyła swój tekst zdaniem skierowanymi do prezesa Towarzystwa, z podziękowaniem „za jego cierpliwość i wiarę w nas – młodych” i obietnicą, że w miarę możliwości postarają się za to odwdziżyć. Serdeczność dodanych słów sprawiła redaktora-prezesa w jednej osobie w zakłopotanie, stąd pominięcie zakończenia, za co Autorkę przepraszam.*

*Pamiętam, jak podczas podróży po Włoszech do grobu ppłk. Kiedacza, obserwowaliśmy siebie na wzajem: ja Was, młodzież reprezentującą Liceum Jego imienia, a Wy mnie, prezesującym Towarzystwu, a na co dzień kustoszowi tykającemu muzealne kurze. I potem naszą długą nocną rozmowę podczas powrotu już przez Alpy. Pan Pułkownik Majewski (wówczas jeszcze major...) zaciekawiony, w pewnej chwili zapytał – „cóż tam tak tyle rozmawiacie?” – „a bo Oni są wspaniali”, odpowiedziałem. Podtrzymuję tę opinię. Mamy piękną, wrażliwą młodzież, obok której nie wolno nam przechodzić obojętnie, tylko dlatego, że zachowują się niekiedy inaczej niż my. Jej problemy są tak samo ważne, jak problemy nasze, ludzi dorosłych doświadczeniem. I jeżeli będziemy kierować się między sobą prawdą, to zawsze się spotkamy. Przy grobie Pułkownika na bolońskim cmentarzu kładąc białą różę wierności powiedziałem, że „tam, w górze, Pan Pułkownik cieszy się z Was młodych”. I wiem, że przynajmniej część z Was to wtedy odczuła.*

*Kasi dziękuję za wyrażone przez nią słowa dumy z odebranego dyplomu członkowskiego Towarzystwa. Rok wcześniej, otrzymał go również publicznie, w szkole, brat Kasi – Michał,*

*jako pierwszy absolwent Liceum, który przystąpił do Towarzystwa. Każde świadome przystąpienie do naszej Rodziny i świadome „tak” dla jej celów, napawa otuchą na przyszłość.*

*„Ku Chwale Pułku !”*

#### **IV. Harcerskie harce (cz. 2)**

Biwakiem, który odbył się w dniach 29-31 sierpnia 2001, zakończyliśmy wakacyjne leniuchowanie.

Zbliżał się koniec wakacji. Zewsząd wiało nudą i nad głową wisiła już ciężka dłoń edukacji [? Red.] i nieciekawa wizja spędzania prawie całych dni w szkole. Kiedy zaczęłam pograżać się w tych nie nastawiających zbyt optymistycznie myślach, zadzwonił do mnie druh drużynowy **Łukasz Walter** i zapytał, czy przypadkiem nie jestem zainteresowana wyjazdem na biwak drużyny. Zgodziłam się natychmiast. (W rezultacie byłam spakowana na tydzień przed biwakiem.) Przypadło mi w udziale zorganizowanie farb do tkanin. Dzięki nim miały powstać nasze drużynowe koszulki.

Nadszedł dzień biwaku. Wszyscy uczestnicy mieli spotkać się na stacji Mosina – Pozegowo. Stąd wyruszyliśmy, używając najstarszego środka lokomocji, jakim są własne nogi, do leśniczówki Górka. Droga minęła nam bardzo szybko. Szliśmy opowiadając sobie najlepsze momenty wakacji (nie obyło się bez opowieści o najwspanialszych upadkach z grzbietów końskich) i podziwiając przyrodę Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Kiedy doszliśmy do leśniczówki dostaliśmy namioty i pomaszerowaliśmy na miejsce, gdzie rozłożyliśmy obozowisko. Było przy tym dużo śmiechu, ponieważ nie wszystkim wychodziło poprawne ustawienie namiotu. Następnie wzięliśmy się za budowanie zeriby, kuchni oraz miejsca spotkań. Do tego celu pożycziliśmy kawałek wybiegu Miksera, konia państw **Walterów**.

Gdy obozowisko było gotowe, wzięliśmy się za przygotowanie pierwszego posiłku. Była nim jajecznica z boczkiem, przygotowana oczywiście nad ogniskiem, gdyż cywilizacja do nas nie docierała, (no, nie licząc kompotu i placka na podwieczorek). Muszę przyznać, że jajecznica była wyjątkowo smaczna. Po posiłku wyruszyliśmy na grę terenową. Kiedy już się wyskakaaliśmy i wybiegaliśmy, wróciliśmy do obozowiska, aby omówić podstawowe sprawy organizacyjne. Jak na harcerzy przystało, po „nudnej” części, rozpoczęła się zabawa. Na początek gry zmuszające do myślenia, śpiew przy akompaniamencie gitary... Pierwszy dzień minął błyskawicznie. Noc - równie szybko. Pobudka miała lekki poślizg, ponieważ służba kuchenna, (czyli osób sztuk 4, w tym także ja) nie wyrobiła się z przygotowaniem śniadania. Dzień rozpoczął się paprykowo. To był dopiero początek kulinarnych atrakcji tego dnia. Po śniadanku odpas Miksera, gry intelektualne, nauka śpiewu i rozmowy.

Nadszedł czas przygotowania obiadku. Było to swoiste „zadanie bojowe”, którego wykonania podjęliśmy się z Olgą. Na obiad zaplanowano zupę pomidorową. Przygotowywałyśmy potrzebne składniki, a reszta myślała nad projektami na koszulki drużyny. Oczywiście obiad miał poślizg. W czasie, kiedy się gotował, zdążyliśmy wymalować nasze „identyfikatory” na tyłach koszulek. Wreszcie można było wziąć się za jedzenie. Wszyscy wygłodzeni rzucili się z meżkami na naszą pomidorówkę, która jak pomidorówka wyglądała, nawet pachniała jak pomidorówka, ale smakowała jak... zupa marchewkowa! Stało się tak, dlatego, że zapędziłyśmy się troszkę z wrzucaniem marchewki. Poza tym na śniadanko zjedliśmy połowę pomidorów, gdyż nikt nie poinformował nas o ich przeznaczeniu. Jednakże nasze „danie dnia” wszystkim smakowało i nikt się nie otruł. W czasie, kiedy my delectowaliśmy się „pomidorówką”, Mikser postanowił skosztować naszych koszulek. Najśmieszniejsze było to, że jako pierwszą upatrzył sobie koszulkę swojego właściciela, na której wymalowany był zielony kaktus. Koń zachował się jak jego przyjaciółka goza. Po obfitym posiłku rozpoczęły się zajęcia w grupach. Później podzieliliśmy się na sekcje, które rozeszły się, aby opracować plan pracy. Po omówieniu planów przy ognisku, zajęliśmy się doszlifowywaniem piosenek. Kiedy ściemniło się i wyszedł księżyc wyruszyliśmy na grę nocną. Skradanie się nie wychodziło nam prawie w ogóle, nie li-

cząc Łukasza, który podkradał się bez butów. Po udanej zabawie, zadowoleni i zmęczeni wróciliśmy do obozowiska i położyliśmy się spać.

Tej nocy czekała nas jeszcze jedna niespodzianka – przyrzeczenie **Piotrusia [Waltera – Red.]**. Po dwóch godzinach snu wyszliśmy na trasę. Przygotowaliśmy ścieżkę, na której każdy z nas przedstawiał Piotrkowi kolejny punkt prawa harcerskiego. Na uznanie zasługuje dh. **Adam Bech**, który przyjechał do nas rowerem o 4 nad ranem, aby przyjąć przyrzeczenie. Po całej ceremonii, z nowo upieczonym harcerzem wróciliśmy do obozowiska. Zmęczeni poszli spać, a reszta przysiadła się do ognia i rozpoczęła zabawę, choć czekał nas bardzo pracowity dzień – trzeba było zwinąć obozowisko. Kiedy wszystko zostało uprzątnięte, rozeszliśmy się zadowoleni do domów.

Na zakończenie pragnę podziękować, w imieniu drużyny, wszystkim tym, dzięki którym biwak się odbył. Przede wszystkim rodzicom, dh. drużynowemu **Łukaszowi Walterowi** oraz dh. przybocznej **Agacie Lum**, którzy włożyli ogrom pracy w to, aby uczynić ostatnie dni wakacji naprawdę cudownymi.

*dh. Agata Forszpaniak, 33. Kawaleryjska Drużyna  
Harcerska im. 15 Pułku Ułanów Poznańskich*

## **V. Święta i rocznice**

### 1. Święto Wojska Polskiego

W tym roku Święto Wojska Polskiego rozpoczęło się już w przeddzień, 14 sierpnia, Mszą Św. w kościele garnizonowym przy ul. Szamarzewskiego (uczestniczył w niej Prezes Towarzystwa). W przeciwieństwie do raczej pustych naw kościoła, liczne delegacje kombatanckie i wojskowe zgromadziły się z pocztami sztandarowymi na ul. Niezłomnych przed budynkiem Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie pod tablicami pamiątkowymi złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Towarzystwo reprezentowali p. p. **Jerzy Budzyński** i **Bogdan Pawłowski**, którzy wzięli następnie udział w spotkaniu koleżeńskim zorganizowanym przez Komendę Garnizonu.

Natomiast w dniu 15 sierpnia po Mszy Św. u OO. Franciszkanów przedstawiciele Zarządu i członkowie Towarzystwa spotkali się tradycyjnie o godz. 11 pod Pomnikiem Ułanów Poznańskich. Złożono wiązanek kwiatów, a Prezes powiedział kilka słów o obchodzonym tego dnia Święcie. Obecne były niezawodne panie **Irena Siejewska** i **Halina Tomczak** (przyjechała na rowerze). Po zakończeniu spotkania przedstawiciele Zarządu udali się na uroczystość pod Pomnik Armii „Poznań”, gdzie w imieniu Towarzystwa złożyli wiązanek biało-czerwonych kwiatów występując w gronie licznych przedstawicieli organizacji kombatanckich, władz państwowych i samorządowych oraz Wojska Polskiego. Uroczystość prowadził Komendant Garnizonu, ppłk mgr **Zbigniew Góralewicz**. Tym razem nie było wojska w zwartym szyku...

*Krzysztof Kubicki*

### 2. Święto 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich

W niedzielę 19 sierpnia przedstawiciele Zarządu Towarzystwa udali się do Iwna na obchody Święta Pułkowego bratniego 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. hetm. Jana Karola Chodkiewicza. Rozpoczęła je Msza Św. w miejscowym kościele parafialnym odprawiona za duszę ś. p. płk. **Ignacego hr. Mielżyńskiego**, oficera Ułanów Poznańskich, a w 1920 r. fundatora i dowódcy 1. Pułku Ochotniczego Jazdy Wielkopolskiej Nr 215, późniejszego 215. Pułku Ułanów Wielkopolskich, za waleczność pozostawionego po wojnie w linii i ostatecznie przemianowanego na 26. Pułk Ułanów Wielkopolskich. Przybył również Prezes Honorowy Towarzystwa p. por. **Maciej Rembowski z Małżonką**.

Po Mszy Św. złożono kwiaty na grobie Pułkownika w krypcie z boku kościoła, w której dokładnie dwadzieścia lat temu staraniem byłych żołnierzy 26. Pułku została umieszczona tablica pamiątkowa. Następnie bryczkami i samochodami, poprzedzani masztalerzem jadącym na roslym karym ogierze i trzymającym lancę z proporcem pułkowym, udali się wszyscy przed pałac w Iwnie, gdzie został odsłonięty głaz z tablicą poświęconą pamięci płk. Ignacego hr. Miełżyńskiego. Ogier pod masztalerzem wierząc się i cofając sprawiał wrażenie, jak gdyby nie wszyscy z oficjalnych gości przypadli mu do gustu... W holu pałacowym po przemówieniach wzniesiono toast lampką wina przywołując pamięć 26. Pułku Ułanów. Zaprezentowano też dwie gabloty ścienne. Jedna z fotografiami z Pułku prezentującymi jego historię, dowódców i życie ułańskie, a druga z fotografiami z Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w skład której Pułk wchodził. W wielkiej jadalni pałacowej podano soki i napoje (upał był wielki), a potem po zwiedzeniu stajni, na miejscowym hipodromie odbyły się pokazy ujeżdżenia i skoków. Uroczystość zakończyła się w oficynie pałacowej, gdzie – klin klinem – zaserwowano gorącą grochówkę. Smakowała wyjątkowo, „dosalana” kapiącym z nas potem! Sprawozdanie z uroczystości zamieścił dwukrotnie „Głos Wielkopolski”: w nr. 193 z 20 sierpnia (z fot. kawalkady) i w nr. 194 z 21 sierpnia (z fot. odsłaniających kamień). Kolegom organizatorom gratulujemy uroczystości.

*Krzysztof Kubicki (z uzupełn. red.)*

### 3. Dzień 1 września – 62. rocznica wybuchu II wojny światowej

Główne uroczystości rozpoczęły się pod Pomnikiem Armii „Poznań” z udziałem Kompanii Honorowej Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu i Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Po wciągnięciu przy dźwiękach Hymnu Państwowego flagi na maszt, przemówił Wojewoda Wielkopolski p. **Stanisław Tamm**. Potem nastąpiło złożenie kwiatów przez bardzo liczne delegacje władz, wojska, kombatantów i różnych organizacji społecznych. Po prawej stronie Pomnika, powyżej, stał świetnie się prezentujący Oddział Konny Towarzystwa. Niestety, cały czas padał deszcz, który choć drobny, był dokuczliwy. Po defiladzie Kompanii Honorowej przemaszerował nasz Oddział, udając się następnie ulicami miasta do kościoła garnizonowego przy ul. Szamarzewskiego. Pokonując niektóre odcinki drogi kłusem, budził powszechny podziw zatrzymujących się na ten widok przechodniów. Stukot końskich kopyt na jezdni i magia lanc z biało-czerwonymi proporczykami robiła swoje... Ułani wzięli także udział w uroczystej Mszy Św. Koniowodni regulaminowo pilnowali koni na dziedzińcu przykościelnym.

Mimo nie zachęcającej aury, w zimnie, przy całym czasie padającym deszczu, przybyli wieczorem pod Pomnik 15. Pułku Ułanów członkowie Zarządu Towarzystwa uczestniczyli w nastrojowym spotkaniu wraz z Oddziałem Konnym przyproszonym przez Komendanta, p. **Romana Kusza**. Złożono wiązanek kwiatów. Była grupa sympatyków Oddziału Konnego i koni. Przykład wiernej pamięci o spotkaniach rocznicowych pod Pomnikiem dały swą obecnością panie **Maria Ciemniwska** i **Teresa Kłoczowska**, których chłód i deszcz nie odstraszył. Dziękujemy!

*Krzysztof Kubicki*

### 4. Rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Poznania, Jarogniewa Drwęskiego

W piątek, dnia 14 września, w przypadającą 80. rocznicę śmierci **Jarogniewa Drwęskiego** (1875-1921), pierwszego po odzyskaniu Niepodległości Prezydenta Miasta Stołecznego Poznania, na Wzgórzu Św. Wojciecha w Poznaniu została odprawiona Msza Św. To z jego inicjatywy Naczelny Wódz, Józef Piłsudski, w 1920 roku rozkazem ogłoszonym 5 sierpnia przez Min. Spraw Wojskowych nadał dotychczasowemu 15. Pułkowi Ułanów Wielkopolskich nazwę „Ułanów Poznańskich”. Na zaproszenie organizatorki uroczystości, p. **Ewy Drwęskiej** – wnuczki Prezydenta, na Mszy Św. reprezentował Towarzystwo wiceprezes, p. **Krzysztof Ku-**

**bicki**. Zmarły wcześniej Prezydent nie posiadał odznaczeń, toteż w domu p. p. Drwęskich bardzo sobie ceniono jego pośmiertne wyróżnienie wprowadzonym w 1923 r. Znakiem Pułkowym 15. Pułku Ułanów Poznańskich, wręczonym Rodzinie przez oficjalną delegację Pułku pamiętającego o zasługach Prezydenta.

Rodzinę Drwęskich przypomniano na łamach dodatku do „Głosu Wielkopolskiego” – „Świat Rodzinny” nr 38 z 22 września. Red. **Edyta Wasielewska**, autorka artykułu zatytułowanego „Zapisać na papierze”, ozdobiła go fotografiami p. **Ewy Drwęskiej**.

Z ofiarowanych przez p. Drwęską do zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego wspomnień, cytujemy „drobiażdżek” o byłym Dowódcy Ułanów Poznańskich: *bywał w domu moich Dziadków generał Pajewski. Ojciec wspominał Jego ulubione powiedzenie, że ułan jest zawsze zakochany, czasem zaręczony i nigdy nie żonaty...*

## 5. Dzień 17 września – 62. rocznica agresji Zw. Sowieckiego na Polskę

Uroczystości w Poznaniu rozpoczęły się w południe, gdy przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich, złożyli kwiaty w miejscach pamięci narodowej. Po południu, o godzinie 17,00, Metropolita Poznański ks. arcybiskup **Juliusz Paetz** odprawił w kościele OO. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysła Mszę Św. i wygłosił homilię. Potem na ul. Ludgardy uformowano pochód, zatrzymując się przy Pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich, przy którym stanęła warta honorowa z żołnierzy Wojska Polskiego i Oddziału Konnego Towarzystwa. Dziękujemy w tym miejscu naszym Kolegom, p. p. **Adamowi Bechowi** i **Łukaszowi Walterowi** za przyjazd tego dnia z Mosiny i pełnienie szczytnej służby przy Pomniku. Kwiaty złożył minister-koordynator służb specjalnych p. **Janusz Pałubicki**, były kwiaty złożone pod Pomnikiem jeszcze w południe, a także biało-czerwona wiaźanka od Towarzystwa. Bardzo piękne wystąpienie miał p. dr **Bogumił Moenke**, Prezes Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów. Pan dr Moenke, jednocześnie członek naszego Towarzystwa, zainicjował w Poznaniu przed laty publiczne obchody pamięci tej daty. Znamienne, że to od stóp pomnika czczącego Ułanów Poznańskich walczących z oboma zaborcami w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej, i którym po Wrześniu 1939 r. dane było poznać piekło niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów, padają słowa przestrogi przed oboma zbrodnictwami XX wieku, narodowym socjalizmem i komunizmem.

Następnie bardzo liczne poczty sztandarowe ponownie uformowały pochód, który przeszedł ulicami Paderewskiego, pl. Wolności, Ratajczaka, Św. Marcin, al. Niepodległości do Pomnika Katyńskiego, gdzie odbyła się główna uroczystość. Zgromadziła wielu przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, świata nauki i kultury, parlamentarzystów, przedstawicieli wielu organizacji kombatanckich, licznych mieszkańców Poznania. Kompanię Honorową wystawiła Wyższa Szkoła Oficerska, której Komendant, gen. bryg. prof. dr hab. **Krzysztof Pajewski** jest jednocześnie Dowódcą Garnizonu. Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej odegrała Hymn Państwowy, a na zakończenie „Rotę”. Przemówienie wygłosił Wojewoda Wielkopolski p. **Stanisław Tamm** (Urząd Wojewódzki był organizatorem obchodów). W nastroju pełnego skupienia i powagi odbył się Apel Poległych, po którym oddano salwę honorową.

Jedna tylko uwaga. Wbrew zapowiedzi w programie, nie odbyło się składanie kwiatów przy mijanych przez pochód tablicach pamiątkowych. Sami organizatorzy uczynili to wcześniej, ale ci, którzy chcieli złożyć kwiaty w trakcie przemarszu, mieli utrudnione dojskie. W przypadku tablicy poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu było to wręcz niemożliwe, bo wieżę zamkową odgradzał płot, a do Poznańskich Krzyży dojskie tamował nie zatrzymany ruch uliczny.

*Krzysztof Kubicki*

## 6. Dzień Niepodległości

W dniu 11 listopada o godz. 14 przed Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich zebrało się kilkunastu członków Towarzystwa. Wraz z Oddziałem Konnym, który przyprowadził Komentant p. **Roman Kusz**, przybyła duża grupa miłośników kawalerii. Wiceprezes **Krzysztof Kubicki** w krótkim wystąpieniu przedstawił bojowe zasługi Ułanów Poznańskich podkreślając, że zawdzięczamy Im wolność naszej Ojczyzny. Minutą ciszy uczczono poległych i zmarłych Ułanów Poznańskich, a kwiaty pod Pomnikiem złożyła delegacja Szkoły Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Następnie większość zebranych udała się na Plac Wolności, by wziąć udział w oficjalnych obchodach, przechodząc stamtąd z kolei pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie przedstawiciele Zarządu Towarzystwa złożyli wiązanek kwiatów. W defiladzie uczestniczył Oddział Konny Towarzystwa.

Wiceprezes **Krzysztof Kubicki** wziął następnie udział w spotkaniu towarzyskim u Wojewody Wielkopolskiego. Tego dnia wieczorem, w Toruniu, Prezes Towarzystwa miał na falach Radia Maryja audycję z cyklu „Rozmowy niedokończony” zatytułowaną „Honor i Ojczyzna”, w której przedstawił wnioski i tragiczne dzieje Orderu Wojennego Virtuti Militari.

*Krzysztof Kubicki*

## **VI. Wiadomości różne**

### 1. Wiceprezydent Miasta w gościnie u Prezesa Honorowego

W dniu 11 czerwca miało miejsce spotkanie p. por. rez. **Macieja Rembowskiego**, Prezesa Honorowego Towarzystwa z p. **Maciejem Frankiewiczem**, Wiceprezydentem Miasta Poznania. Inicjatorem i gospodarzem spotkania był p. **M. Rembowski**, który wyraził uznanie i podziękował Wiceprezydentowi **Frankiewiczowi** za odnowienie Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich i przywrócenie jego historycznego otoczenia. Obaj Panowie wymienili upominki książkowe i odbyli miłą rozmowę.

*Krzysztof Kubicki*

### 2. Pani Halina znów na rowerze

W „Przewodniku Katolickim” Nr 23 z dnia 10 czerwca, znalazł się opis III Rodzinnego Złotu Rowerowego, tzw. *Rower Cup 2001*. Wśród uczestników wymieniono p. **Halinę Tomczak**, członka Towarzystwa. Tydzień później, w Nr 24 znalazły się liczne zdjęcia z owego *Rower Cup 2001*, a na jednym z nich zobaczyliśmy p. Halinę w „narodowym stroju sportowym” rozmawiającą z Redaktorem Naczelnym „Przewodnika”, ks. **Jackiem Stępczakiem**. Zarząd gratuluje p. **Tomczak** wspaniałej kondycji (pozazdrościć!) i życzy dalszych sukcesów w rowerowym sporcie.

*Krzysztof Kubicki*

### 3. Pokazy w Rogalinie

W dniu 13 października w Rogalinie, m. p. naszego Oddziału Konnego, z inicjatywy członków Oddziału, w przewidywaniu przyszłorocznego Święta Pułku, odbyły się pokazy sprawnościowe przed zaproszonymi gośćmi. Zaproszenie skierowano głównie do potencjalnych sponsorów, czyli dobrodziejów, ale spotkanie uświetnił także Wiceprezydent Miasta Poznania p. **Maciej Frankiewicz** z **Małżonką**, tym razem występujący nie konno, a w charakterze oficjalnych gości.

Spotkanie prowadził wybrany na koordynatora organizacji Święta p. **Dariusz Kuleczka**, komentował pokazy p. **Adam Bech**, który po krótkim występie zwolniony z dalszego „świad-

czenia służby” udzielał się przy mikrofonie, wspierany raz po raz przez Prezesa. Oddział pod komendą p. **Romana Kusza** zaprezentował się z jak najlepszej strony, jako rzeczywiście reprezentacyjny Oddział Towarzystwa. Galopady, zmiany szyków i tempa jazdy aż do cwału w szarzy włącznie oraz pokaz władania bronią białą zrobiły dobre wrażenie. Wszystko trwało niestety krótko, bo zmierzch przyszedł szybko, zatem spotkanie przeniosło się do stolików z rozpywającymi się w ustach pysznościami (szynka pieczona w całości w chlebowym piecu!). A gdy zapłonęło ognisko i stawili się koledzy po oporządzeniu koni, wzniesione toasty wprawiły wszystkich w dobry humor, któremu dano upust w chóralnym śpiewie. Ton nadawał oczywiście „generalny zapiewajło” p. **Jan Kołaczkowski**, ale zdaje się, że Prezes próbował doszłusować do niego, bo coś na drugi dzień chrypiał...

Miła i serdeczna atmosfera raz jeszcze potwierdziła celowość zorganizowania spotkania. Z Zarządu w rozbłyskach światła bijącego od ogniska widzieliśmy Skarbnika, p. **Jolę Tomczak** (wraz z mężem, **Jerzym**), Wiceprezesa p. **Krzysztofa Kubickiego** i Gospodarza Towarzystwa, p. **Jerzego Budzyńskiego**.

#### 4. W Kamieńsku

W Kamieńsku, letnim domku p. p. **Budzyńskich**, miało miejsce w dniu 15 października tradycyjne, doroczne, wyjazdowe zebranie Zarządu, które odbywa się na zaproszenie p. **Jerzego**, Gospodarza Towarzystwa. Jako że przypadło w roku dziesięciolecia Towarzystwa, w którego kolejnych Zarządach p. Jerzy uczestniczył (i nadal uczestniczy), na stole pojawił się tort z oryginalną dekoracją, mianowicie barwnym, fotograficznym wizerunkiem Znak Pułkowego. Zaskoczeni goście zachodzili w głowę, jak to zostało na lukrze wykonane, a Prezes długo się wahał, czy naruszyć tę bądź co bądź świętość pułkową. Dopiero na specjalną uchwałę podjętą przez zebranych, podzielił tort między przybyłych. Tradycji stało się zadość, gdy na stole pojawiła się „lasagna”, znakomita włoska zapiekanka przygotowywana przez p. **Filomenę**, żonę p. **Jerzego**, rodowitą Włoszkę. Aromat owej zapiekanki widocznie doszedł tego wieczoru aż do Poznania, bowiem późną porą dojechał jeszcze do zebranych p. **Dariusz Kuleczka**. Redakcja zdaje sobie sprawę, że opisywanie takich wspaniałości na łamach biuletynu jest postępowaniem okrutnym w stosunku do Czytelników, ale przeważył „obowiązek dania świadectwa prawdzie” dla potomnych...

Poza tym zebranie miało najzupełniej regularny przebieg, łącznie z protokołem. Ta ostatnia uwaga kierowana jest do wątpiących, czy program spotkania Zarządu aby nie ograniczył się do rozkoszy stołu.

#### 5. Kolejny konkurs wiedzy o Patronie w Szkole Nr 77

W dniu 8 listopada miał miejsce finał konkursu rozgrywanego przed kolejną rocznicą przyjęcia przez Szkołę imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Do konkursu stanęło aż 21 uczniów ze wszystkich siedmiu klas IV i V, z czego do finału „przedostało się” przez eliminacyjne sito ośmioro, a do ostatecznej rozgrywki stawiło się siedmioro. Po pierwszych odpowiedziach na 10 pytań (tak, jak zawsze, pisemnych), pozostało na placu boju trzech chłopców. Wyniki pisemnych odpowiedzi tym razem na 15 szczegółowych pytań zdecydowało o kolejności zajętych miejsc. Pierwszym okazał się **Damian Pietrowicz** z kl. Vb (wychowawca: p. mgr **Sylwia Denka**), drugim był **Wojtek Gredka**, a trzecim **Szymon Radomski**, obaj z kl. Va prowadzonej przez wicedyrektora, p. mgr. **Grzegorza Tomczaka**. Zwycięzcom i wychowawcom gratulujemy, a specjalne podziękowania kierujemy do p. mgr **Macieja Leszczyńskiego**, który jak zwykle konkurs (i uczniów) doskonale przygotował. Pan mgr **Wiesław Kubiak**, wiernie towarzyszący wszystkim konkursom, uwiecznił laureatów na kliszy, wzbogacając szkolną kronikę o dokumentację kolejnego szkolnego wydarzenia. W dniu 13 listopada, podczas uroczystego apelu w szkole, laureatom wręczył nagrody Prezes Towarzystwa, który tradycyjnie przewodniczył jury konkursowemu. Towarzyszył mu p. **Jerzy Budzyński**, członek Zarządu.

## 6. Wizyta p. Haliny Fudakowskiej z Kanady

Członek naszego Towarzystwa, mieszkająca na stałe w Kanadzie p. **Halina Fudakowska**, wdowa po ostatnim Dowódcy 12. Pułku Ułanów Podolskich płk. Leonie Fudakowskim, odwiedziła po roku kraj. Z tej okazji we wtorek, 27 listopada, odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu z naszym Gościem w zaprzyjaźnionej poznańskiej restauracji „Pod Psem”. Wszystko w Rodzinie. Płk. Fudakowski, przed wojną m. in. oficer bratniego 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej, przejął Ułanów Podolskich po płk. Adamie Bielińskim, który po śmierci płk. Kiedacza wrócił na Dowódcę 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Restaurację prowadzi p. **Aleksandra Korytowska**, która będąc żoną wnuka rotmistrza Ułanów Poznańskich, Bronisława Buszkiewicza, także jest członkiem Towarzystwa. Uczestnicy spotkania mieli dylemat – co wyróżnić: okraszane ujmującym uśmiechem wspominki p. **Fudakowskiej**, czy serwowane smakołyki. Za uroczą atmosferę spotkania stworzoną przez p. **Ole**, Zarząd składa serdeczne podziękowania.

## **VII. Wspomnienie naszych Zmarłych**

### 1. Pamięci wachmistrza Stanisława Budzyńskiego

Późnym popołudniem dnia 5 września, w 100. rocznicę urodzin i 60. śmierci wachmistrza Ułanów Poznańskich **Stanisława Budzyńskiego**, w kościele OO. Paulinów w Biechowie, parafialnym dla Skotnik, miejscu jego urodzin, została odprawiona uroczyste koncelebrowana Msza Św. Z inicjatywy syna – Jerzego, członka Zarządu Towarzystwa, zjechało na nią ponad 80. przedstawicieli Rodziny z całej Polski. Towarzystwo reprezentował Prezes oraz członek Zarządu, p. **Kazimierz Kundegórski**. Przybyło czterech umundurowanych członków Oddziału Konnego Towarzystwa z wnukiem Wachmistrza, a synem p. Jerzego – p. **Jackiem Budzyńskim**. Po pięknej Mszy Św., podczas której została przypomniana postać zamęczonego w KL Auschwitz, zasłużonego żołnierza Pułku (zmarł 4 VIII 1941 r., dziesięć dni przed śmiercią św. Maksymiliana Marii Kolbego), swymi refleksjami podzielił się z zebranymi Prezes Towarzystwa. Uroczystość zakończono odwiedzeniem grobów rodzinnych na miejscowym cmentarzu.

Tego samego dnia i o tej samej porze, Msze Św. zostały odprawione w kościele garnizonowym 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej w Wędrzynie oraz w kościele w Olszynie k. Wojnicza (tarnowskie), miejscowości, w której wachm. Budzyńskiego aresztowano za działalność konspiracyjną (był komendantem placówki Związku Walki Zbrojnej). W Wędrzynie Mszę Św. miał ks. mjr **Sławomir Niewęglowski**, kapelan Brygady. Uczestniczyli w niej żołnierze reprezentujący 1. Batalion Czołgów, dziedziczący barwy Ułanów Poznańskich.

### 2. Kalendarium wyjazdu do Ziewanic, miejsca śmierci w dniu 12 września 1939 r. Dowódcy 15. Pułku Ułanów Poznańskich ppłk. Tadeusza Mikke. Środa, 12 IX 2001

1. godz. 6,15 – zbiórka uczestników wyjazdu przy Szkole Podstawowej Nr 77: piętnaścioro uczniów z klas VI z nauczycielami p. **Kubiakiem**, p. **Leszczyńskim** oraz dwiema paniami reprezentującymi Radę Rodziców, p. **Stachowiak** i p. **Smolińską**. Do autokaru wsiadają również żołnierze z 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej z Wędrzyna.

2. godz. 6,30 – przejazd pod hotel „Merkury”, gdzie dosiadają się pozostali uczestnicy wyjazdu: członkowie Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich z prezesem, p. **Tadeuszem Jeziorowskim**, harcerze z Mosiny i licealiści z Lubonia.

1. godz. 6,40 – wyjazd na trasę do Ziewanic (przez Wrześnię).

2. godz. 7,20 – złożenie wiązanki kwiatów na grobie gen. Romana Abrahama, dowódcy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii we Wrześniu 1939 r. Do autokaru dosiadają się uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych im. gen. Abrahama z Wrześni wraz z nauczycielem.



3. godz. 10,20 – zatrzymujemy się w Tumie pod Łęczycą i podziwiamy jeden z najwspanialszych, najstarszych kościołów w Polsce. godz. 11,15 – krótki postój w Bielawach.
4. godz. 11,30 – złożenie wiązanki kwiatów na zbiorowej mogile żołnierskiej na cmentarzu w Bielawach, gdzie pochowano ppłk. Tadeusza Mikke.
5. godz. 11,50 – przyjazd do Ziewanic.
6. godz. 12,00 – uroczystość przy głazie upamiętniającym śmierć ppłk. Tadeusza Mikke dnia 12 IX 1939 r.
7. godz. 12,40 – powrót do Bielaw, Msza Św. w tamtejszym kościele za poległych Ułanów Poznańskich.
8. godz. 14,40 – przejazd do pobliskich Walewic, zapalenie zniczy pod Pomnikiem 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, odpoczynek i spacer przez stadninę koni do pałacu w Walewicach.
9. godz. 16,15 – postój w Kutnie.
10. godz. 16,45 – ruszamy w drogę powrotną do Poznania (przez Wrześnię).
11. godz. 19,30 – przyjazd pod hotel „Merkury”.
12. godz. 19,50 – kończymy wycieczkę przyjazdem pod Gimnazjum Nr 51 i przejściem pod naszą Szkołę.

*Marcin Wojdowski i Maurycy Kutuć, kl. Vic SP Nr 77  
im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu*

### 3. Msza Święta zaduszna

W sobotę, 10 listopada, w kościele p. w. Św. Michała Archaniola przy ul. Stolarskiej w Poznaniu, około 50. członków i przyjaciół Towarzystwa uczestniczyło w Mszy Św. koncelebrowanej przez ks. kanonika **Mariana Sedlaczka** i ks. **Jarosława Grelkę**, prefekta Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza, odprawionej za dusze poległych, pomordowanych i zmarłych Ułanów Poznańskich. Potem odbyło się spotkanie w salce parafialnej, które tym razem poprowadził wiceprezes **Krzysztof Kubicki**, informując na wstępie o wyjeździe prezesa, p. **T. Jeziorowskiego** wraz z delegacją Zarządu do Sierakowa, na pogrzeb ś. p. por. **Tadeusza Czermińskiego** z 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wlkp., członka naszego Towarzystwa. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć Zmarłego.

Uczestnicy spotkania uzyskali informacje o ostatnich wydarzeniach i najbliższych zamiarach Zarządu, a także o programie obchodów Święta Niepodległości. Na spotkanie przybyli też p. p. **Anna i Józef Grajkowie** z Lusowa z Towarzystwa pamięci Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego. Pan Józef Grajek przekazał naszemu Towarzystwu serdeczne pozdrowienia, prośbę o nadsyłanie wydawnictw i utrzymywanie kontaktu, a na koniec sprezentował książkę p. t. „Kronika działalności Towarzystwa Pamięci Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego”.

*Krzysztof Kubicki*

Nie była to jedyna Msza Św. odprawiona tego dnia w intencji nieżyjących żołnierzy Pułku. Jak nas zawiadomił O. dr **Eustachy Rakoczy** ZP, Jasnogórski Kapelan Żołnierzy Niepodległości, a nasz członek, *przed Tronem Jasnogórskiej Królowej Polski również ogarniać będą modlitwą poległych, pomordowanych i zmarłych Ułanów Poznańskich*. Bóg zapłać!

### 4. Uroczystości pogrzebowe ś.p. Tadeusza Czermińskiego

W Sierakowie, miejscu pracy ś. p. por. **Tadeusza Czermińskiego**, żołnierza 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej i naszego członka, żegnaliśmy Go w dniu 10 listopada ofiarą Mszy Św. pogrzebowej, po której odbył się uroczysty pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Tadeusz Czermiński był długoletnim dyrektorem Stada Ogierów w Sierakowie, znanym w kręgach sportowych mistrzem w prowadzeniu zaprzęgów. Trumnę z ciałem wiezioną sprzed budynku Dyrekcji Stada karawanem zaprzęgniętym w karą czwórkę, powitał w drzwiach świątyni Proboszcz. Wniesiona przez masztalerzy, została ustawiona przed ołtarzem, przy którym sprawowano następnie Mszę Św. koncelebrowaną. Na jej początek ks. Proboszcz przedstawił drogę życiową Zmarłego, służbę wojskową, udział w wojnie i powojenne sukcesy sportowe, podkreślając jednocześnie Jego postawę pełną wiary. Po Mszy Św. wychodzący ze świątyni uformowali długi kondukt z licznymi delegacjami z wieńcami i pocztami sztandarowymi wielu organizacji. Obecny był poczet proporca artylerii konnej z Dywizjonu Artylerii Samobieżnej 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej z Wędrzyna. Przy biciu dzwonów kondukt pogrzebowy dwukrotnie ruszał i dwukrotnie konie bijąc kopytami odmawiały posłuszeństwa. Wyprzęgnięto jedną parę i dopiero druga, prowadzona przez masztalerzy, dowiozła karawan ulicami Sierakowa przez Rynek, do cmentarza. Miasto dziękowało pośmiertnie swemu zasłużonemu mieszkańcowi. Zimny, ale rozświetlony pełnym słońcem dzień, nie sprawiał wrażenia zasmuconego. Promieniowała serdecznością i serdeczne, wzruszające były słowa pożegnań ś. p. Tadeusza przez kolegów, współpracowników i podwładnych. Pożegnania, przeplatały się z podziękowaniami za Jego piękne życie.

W imieniu Towarzystwa wystąpił Prezes, przypominając zasługi Tadeusza Czermińskiego dla Wojska Polskiego. Jego osoba stała się „szczególnym pomostem” w przekazaniu etosu służby żołnierza II RP młodym żołnierzom III Rzeczypospolitej. To On na pl. Wolności w Poznaniu w pamiętnym dniu 21 kwietnia 1996 r. w imieniu 7. DAK Wlkp. przekazał barwy artylerii konnej Dywizjonowi Artylerii Samobieżnej Brygady z Wędrzyna. Nazajutrz, już w Wędrzynie, w imieniu Rodziców Chrzestnych Sztandaru, wręczał Szefowi Sztabu Generalnego WP sztandar dla nowo utworzonej 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej, która tego dnia obok miana wyróżniającego, otrzymała imię gen. broni Władysława Andersa. Odtąd Brygadę odwiedzał przy każdej sposobności, był z nami jeszcze w kwietniu na Brygadowym Świącie. Na podaną komendę poczet sprezentował lancę z czerwono-czarnym proporcem, a my pożegnaliśmy Go odegranym z magnetofonu Marszem Artylerii Konnej. Trębacz odegrał jeszcze „Modlitwę Harcerską”, bo i harcerstwu Tadeusz służył.

W pogrzebie wraz z Prezesem wzięli udział członkowie Towarzystwa: p. dr **Maria Ciemniowska**, p. mjr. dr **Tadeusz Andrzejewski**, p. **Jerzy Budzyński**, p. ppłk **Tadeusz Centkowski** z oficerami Dywizjonu i z poczem proporca, p. mgr inż. **Lesław Kukawski**, p. **Bogdan Pawłowski**.

## VIII. Na ekranie i na kartach książek

### 1. „Zapomniana odyseja”

Pod powyższym tytułem w dniu 17 września w pierwszym programie TV o godz. 20,10 w cyklu „Miej oczy szeroko otwarte” wyemitowano nakręcony w Wielkiej Brytanii w ubiegłym roku film dokumentalny. Był to, cytując „Teleprogram” z tego dnia, *brytyjski film o polskich żołnierzach walczących podczas II wojny światowej u boku zachodnich aliantów. Ustalenia polityczne Wielkiej Trójki sprawiły, że nie mogli po zwycięstwie wrócić do ojczyzny z obawy przed represjami ze strony komunistycznych władz nowej Polski. Rozproszyli się po świecie, znajdując schronienie w obcych krajach.* Jednym z wypowiadających się, był p. ppłk **Edmund Majewski**, Prezes Honorowy naszego Towarzystwa, wiceprezes Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. gen. Władysława Andersa w Londynie. Gratulujemy wystąpienia przed kamerą! Dziś Pan Pułkownik dzieli już szczęśliwie dom między Anglią i Polską. Film w oryginale anglo-języczny, spełnił ważną rolę docierając do wielu odbiorców w świecie. Nigdy za wiele przypominania polskich losów, bo bez

tego trudno przecież zrozumieć nasz dzień dzisiejszy. Dobrze też, że pokazano go w kraju. Nadal część rodaków tłumaczy się nieświadomością, że „nic nie wiedzieli...”

## 2. „Ku chwale Wieniawy!”

Pod tą parafrazą znanego kawaleryjskiego zawołania „Ku chwale pułku!”, członek naszego Towarzystwa p. **Wojciech Grochowalski**, wydał w swoim wydawnictwie „Papier-service” napisaną przez siebie książkę poświęconą gen. dyw. dr. Bolesławowi Długoszowskiemu (1881-1942). Napisana i wydana z okazji 120. rocznicy urodzin najbarwniejszego żołnierza II Rzeczypospolitej, obejmuje nie tylko jego biografię wojskową, ale przedstawia go także jako poetę i dyplomata. Generał był adiutantem Józefa Piłsudskiego, dowódcą 1. Pułku Szwoleżerów i 2. Dywizji Kawalerii, Komendantem Garnizonu i Placu Miasta Stołecznego Warszawy, attaché wojskowym w Rumunii, ambasadorem RP w Rzymie, a we wrześniu 1939 r. desygnowanym na urząd Prezydenta RP, którego nie objął na skutek sprzeciwu sojuszniczej Francji... Bogato ilustrowana książka zawiera nadto dokumenty, poezję poświęconą Generałowi i anegdoty.

Uroczysta promocja miała miejsce w Łodzi, 4 października, a nazajutrz w Warszawie.

## 3. „Byłem żołnierzem dwóch armii”

Z kolei pod takim tytułem w Białymstoku ukazały się wspomnienia p. **Bronisława Bohojty**, również członka naszego Towarzystwa, wcielonego „w żołdacy” w grudniu 1939, później Ułana Poznańskiego z PSZ na Zachodzie, który z Pułkiem przeszedł cały szlak kampanii włoskiej.

*Serdeczne gratulacje dla obu Autorów! Naszych Czytelników zachęcamy do lektury.*

## **IX. Historia w Muzeum i listami pisana**

### 1. Pamiątki pułkowe na wystawie w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym

Od niedzieli, 28 października, w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu na Starym Rynku czynna jest nowa wystawa czasowa. Po 23. latach od ostatniej, poświęconej broni białej, powrócono do tej tematyki, ale tym razem wystawa ma charakter monograficzny, prezentując tylko jeden rodzaj broni zaczepnej, mianowicie pałasz. Pałasz, to w przeciwieństwie do szabli broń o głowni prostej, choć w szablowej oprawie.

Na wystawie pokazana jest szczególnie pamiątka pułkowa, mianowicie pałasz wz. 1889 pruskiej proveniencji, z 1. Królewskiego Pułku Strzelców Konnych (*Regiment Königs-Jäger zu Pferde Nr. 1*), który do 1918 r. stacjonował w koszarach przy obecnej ul. Grunwaldzkiej, zajętych następnie przez Powstańców Wielkopolskich. Zorganizowany tam konny oddział pod pierwotną nazwą Pułk Konnych Strzelców Straży Poznańskiej, to protoplaści późniejszych Ułanów Poznańskich. Pałasz o tyle ciekawy, że ręką polskiego powstańca został spolszczony przez obcięcie tarczki jelca z pruskim orłem mającym na piersi tarczę z herbem Hohenzollernów, a na tylnym ramieniu jelca na pruskich znakach własnościowych został nalutowany Orzeł polski. Pałasz ten, ukryty zapewne podczas okupacji niemieckiej, odnaleziony został przypadkowo przed kilku laty podczas remontu domu na Górczynie i ofiarowany do zbiorów naszego muzeum. Przy pałaszu eksponowana jest zdobna powstańcza białoczerwona kokarda pruska furażerka, jaką nosili nasi strzelcy konni (ułani) oraz znana już części naszych Czytelników z kilkakrotnych pokazów czapka Ułana Poznańskiego, kpr. Zygmunta Ziemskiego, poległego w wojnie polsko-bolszewickiej.

Po sąsiedzku prezentowane są dwa brytyjskie pałasze wz. 1908, ostatnie bojowe pałasze w ręku żołnierza polskiego, które w 1940 r. otrzymali zorganizowani w Syrii i Palestynie Ułani

Karpaccy. Co prawda nie jest to broń używana przez Ułanów Poznańskich, ale jeżeli wspomniemy, że organizatorem Pułku Ułanów Karpaccich był oficer 15. Pułku Ułanów Poznańskich, mjr Władysław Bobiński, i że obok leżą jego ostrogi, to warto zatrzymać się i przy tych przedmiotach.

Ułanów Poznańskich, ale tych pruskich, tzn. 10. Pułku Ułanów Poznańskich księcia Augusta Wirtemberskiego *Ulanen-Regiment Prinz August von Württemberg (Posensches) Nr. 10.*, o których pisaliśmy w poprzednim „Piętnastaku”, dotyczą trzy eksponaty. Dwa pałasze wz. 1889 w wersji luksusowej o głowniach dekorowanych trawieniami ze stosownymi napisami (jeden stanowi pamiątkę służby w tym pułku) oraz kurtka ułana (*Ulanka*) z przypiętym do parady rabatem w pułkowej, karmazynowej barwie.

Wystawa będzie czynna do 3 marca 2002 r. Zainteresowanych dziejami pałasza autor wystawy, a zarazem nasz Prezes, odsyła do wydanej przez Muzeum jego publikacji pt. „Brać się do pałasza! Pałasz polski i obcy XVII-XX w.”

## 2. Historia listami pisana

Pan **Ryszard Pomin**, Starosta Poznański, dziękując w swoim piśmie za zaproszenie do uczestniczenia w Mszy Św. w intencji Ułanów Poznańskich, napisał do nas: *W dniu Święta Niepodległości proszę przyjąć wyrazy uznania za pielęgnowanie tradycji patriotycznych. Upowszechnienie historii 15. Pułku Ułanów Poznańskich jest niezwykle cenne dla utrzymania pamięci wśród młodego pokolenia o Żołnierzach walczących przed laty za wolność Polski.*

Dziękujemy za te słowa uznania. Ale Pan Starosta za naszym pośrednictwem zwraca się jednocześnie z apelem: *chciałbym Państwa poinformować o zamiśle wydania publikacji „Historia listami pisana”, mającej opisywać dzieje Poznania oraz jego okolic dzięki relacjom i odczuciom wyrażonym w listach pochodzących z różnych okresów. Jeżeli mogliby Państwo, to bardzo proszę o udostępnienie do tego wydawnictwa listów ułańskich. [...] W imieniu Zarządu Powiatu Poznańskiego, jak i swoim własnym życzę wszystkim członkom Towarzystwa zdrowia i radości oraz dalszego, pomyślnego pielęgnowania tradycji i historii 15. Pułku Ułanów Poznańskich.*

Wypada zatem przejrzeć rodzinne szuflady pod tym kątem. Zachęcamy!

## **X. Patenty i awanse**

### 1. Porucznikowska nominacja

Z przyjemnością zawiadamiamy, że z dniem 9 marca 2001 r. p. ppor. **Antoni Szymanda**, Honorowy Członek Zarządu Towarzystwa, został awansowany do stopnia porucznika. W imieniu całego Towarzystwa składamy Panu Porucznikowi serdeczne gratulacje, życząc zdrowia i wszelkiej pomyślności. Ku Chwale Pułku!

Krzysztof Kubicki

### 2. Patenty Weterana walk o Niepodległość i jubileusz naszych członków

W Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu w dniu 30 listopada br. odbyła się kolejna, szósta już uroczystość wręczenia grupie kombatantów zamieszkałych na terenie Województwa Wielkopolskiego, Patentów Weterana Walk o Niepodległość Ojczyzny. Dokumenty, które zgodnie z aktem wprowadzającym sygnuje Prezes Rady Ministrów Rządu RP, były ostatnimi podpisanymi przez Premiera, p. **Jerzego Buzka**. Wręczał je nowy Wojewoda Wielkopolski, p. **Andrzej Nowakowski**. Po wygłoszeniu przez Prezesa naszego Towarzystwa prelekcji „Wierność przysiędze”, z inicjatywy Komendanta Garnizonu, p. ppłk. **Zbigniewa Góralewicza**, czterech reprezentantów Weteranów złożyło przysięgę na sztandar Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego z Poznania, według współczesnej Roty, przyjętej w WP III Rzeczypospo-

litej. Odebrał ją Komendant-Rektor Szkoły, gen. bryg. prof. dr. hab. **Krzysztof Pajewski**, Dowódca Garnizonu.

Z przyczyn zdrowotnych zabrakło niestety naszego członka, p. ppłk. **Stefana Ignaszaka**, cc, który reprezentuje zwykle na tych uroczystościach jako prezes, Zarząd Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK. Z racji obchodzonych w tym dniu przez p. Pułkownika 90. urodzin, Zarząd Towarzystwa skierował do Jubilatów serdeczne gratulacje.

Tę samą, 90. rocznicę urodzin, obchodził w dniu 19 grudnia w Sierakowie żołnierz Pułku p. wachm. **Henryk Jaskuła**, który w listopadzie odebrał kombatancki awans do honorowego stopnia podporucznika. Tym razem Zarząd przesłał podwójne gratulacje.

*Do tych powinszowań dla obu Jubilatów dołącza się z serdecznymi pozdrowieniami „Piętnastak”.*

## **XI. Nowi Członkowie**

Na podstawie danych przedłożonych przez Sekretarza, p. **Adama Becha**, uzupełnionych przez Wiceprezesa, p. **Krzysztofa Kubickiego**, na zebraniach w dniach 14 V, 11 VI i 15 X 2001 r., Zarząd przyjął kolejnych czworo członków:

Nr kol. 281: p. **Andrzej Szeląg** z Bydgoszczy, żołnierz zawodowy, zainteresowany dziejami pułków ułańskich w Kampanii Wrześniowej; ze stażem od 22 IV 2001 r.

Nr kol. 282: p. **Jan Koszada** z Poznania, żołnierz zawodowy (mjr lekarz WP), zainteresowany dziejami kawalerii; ze stażem od 18 V 2001 r.

Nr kol. 283: p. **Krystyna Koszada** z Poznania; lekarz, zainteresowana dziejami 15. Pułku Ułanów Poznańskich; ze stażem od 18 V 2001 r.

Nr kol. 284: p. **Janusz Garliński** z Poznania, syn Antoniego, Ułana Poznańskiego; ze stażem od 2 X 2001 r.

*Wszystkich Państwa serdecznie witamy w Rodzinie Pułkowej. Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!*

## **XII. Z żałobnej karty**

1. Dnia 6 VI 1999 r. zmarł w Poznaniu i został pochowany na cmentarzu jeżyckim ś. p. **Czesław Miński**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich; nie był członkiem Towarzystwa, ale otrzymywał nasze wydawnictwa i biuletyn; zawiadomienie o śmierci otrzymaliśmy od rodziny po wysyłce tegorocznego, kwietniowego „Piętnastaka”.

2. Dnia 7 I 2001 r. zmarł ś. p. **Bolesław Rożek**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich, uczestnik Kampanii Wrześniowej, członek Towarzystwa (nr czł. 20) zamieszkały w Witaszycach; żył lat 86; informacja od żony, p. Pelagii Rożek.

3. Dnia 15 V 2001 r. zmarł ś. p. **Stefan Kaczmarek**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich, uczestnik Kampanii Wrześniowej; żył lat 89, nie był członkiem Towarzystwa, informacja na podstawie nekrologu.

4. Dnia 8 X 2001 r. zmarł ś. p. **Edward Frankowski**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich mieszkający w Gostyniu; nie był członkiem Towarzystwa, ale otrzymywał nasze wydawnictwa; informacja p. Marii Majchrzak.

5. W dniu 10 XI 2001 r. odbył się w Sierakowie pogrzeb ś. p. **Tadeusza Czermińskiego**, por. 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wlkp., członka Towarzystwa (nr czł. 73); relacja z pogrzebu w niniejszym „Piętnastaku”.

6. Ze zwrotu wysłanego w kwietniu „Piętnastaka” Nr 2/32 dowiedzieliśmy się o zgonie w Częstochowie ś. p. **Kazimierza Graja**, Ułana Poznańskiego z PSZ na Zachodzie, który choć do Towarzystwa nie przystąpił, jako żołnierz Pułku otrzymywał od nas regularnie nasz biuletyn. Na wykazie ułanów z lat 1942-45 zamieszczonym w *Dziejach 15. Pułku Ułanów Poznańskich*, Londyn 1962, s. 490, wymieniony w stopniu plutonowego, z Krzyżem Walecznych.

*Cześć Ich pamięci!*

### **XIII. Dziękujemy...**

Pani dr **Marii Ciemniewskiej** za kolejne bezinteresowne wsparcie finansowe kasy Towarzystwa (świecącej pustkami z powodu zalegania płacenia składek przez PT Członków);

Panu **Mikołajowi Babstowi** za opracowanie wniosku Towarzystwa do Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego w sprawie imprez organizowanych podczas planowanych „Dni Ułana’2002”;

Panu **Jerzemu Budzyńskiemu** za służenie swoim samochodem w wielu okazjach przy wyjazdach Zarządu w sprawach Towarzystwa;

Panu dr. inż. **Jerzemu Ziółcekiemu**, tłumaczowi przysięgłemu, za przetłumaczenie wymaganego przez Ministerstwo Obrony Narodowej dokumentu po ś. p. płk. Leonie Fudakowskim.

### **XIV. Sprostowanie**

W poprzednim numerze „Piętnastaka” przy wydruku s. 8. komputer z sobie tylko wiadomych przyczyn „połknął” w podanym składzie nowego Zarządu poz. 6. z nazwiskiem członka, p. **Jerzego Budzyńskiego**, gospodarza Towarzystwa. Kochanego „Budzika” serdecznie za to przepraszamy!

### **XV. Komunikat Skarbnika (drugi)**

Po podniesieniu przez Walne Zebranie w dniu 11 lutego br. składki członkowskiej do 24,00 zł. na rok (2 zł. miesięcznie), pozwałam sobie raz jeszcze przypomnieć, że obowiązuje ona od 1 stycznia 2001 r. i stąd prośba do tych z Państwa, którzy z wyprzedzeniem zapłacili składkę za cały rok w dawnej wysokości, tj. 12,00 zł., by wyrównali swoje wpłaty.

Apeluję także do Państwa o pilne uregulowanie składek zaległych. Zgodnie ze Statutem już rok nie płacenie składek daje Zarządowi prawo do skreślenia z listy członków. Sprawa ta była przypomniana na ostatnim posiedzeniu Zarządu w dniu 10 grudnia.

Nosząc biało-czerwone barwy Ułanów Poznańskich na naszej odznace organizacyjnej, nie przynośmy im wstydu opieszaństwem w wypełnianiu swoich obowiązków. Numer konta znajduje się we winiecie „Piętnastaka”.

*W związku z powyższym, ponowionym już apelem Skarbnika, Redakcja „Piętnastka” uprzejmie informuje, że decyzją Zarządu Towarzystwa powziętą na wspomnianym wyżej posiedzeniu, członkowie zalegający z opłatami składek do czasu uregulowania zaległości nie będą otrzymywać wydawnictw rozsyłanych jako premie członkowskie.*

*Do niniejszego numeru naszego biuletynu dołączony jest kolejny Zeszyt Historyczny Towarzystwa (Nr 7) będący przedrukiem przedwojennej broszury „Zarys historii powstania Tow. b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich (15. Pułku Ułanów Poznańskich) wraz z Listą członków uzupełnioną przez obecnego wydawcę do liczby 671 nazwisk Ułanów Poznańskich różnych stopni, po części z przedwojennymi adresami. Towarzystwo działające w latach 1933-39 było naszym poprzednikiem. Przedruk został wzbogacony o obszerny wstęp i komentarze, autorstwa redaktora serii.*

*Kto z Państwa nie znajdzie w kopercie z „Piętnastkiem” załączonego do niego wydawnictwa ma dowód, że zalega ze składkami. Mając nadzieję na zdyscyplinowanie naszych Drogich Członków zapewniamy jednocześnie, że każdy, kto zlikwiduje zaległości, należny mu Zeszyt otrzyma wraz z następnym „Piętnastkiem”.*

*Papier do niniejszego numeru został dostarczony bezpłatnie przez firmę **AMB s. c.** z siedzibą w Poznaniu.*

*Wysyłka sponsorowana dzięki Prezesowi **Krzysztofowi Smolińskiemu** przez **Steel Press sp. z o. o.** z siedzibą w Poznaniu*

*Naszym Dobrodziejom serdecznie dziękujemy! Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!*

**Redakcja:** Tadeusz Jeziorowski.

**Autorzy tekstów:** Urszula Baraniak, Katarzyna Borowiak, Agata Forszpaniak, Tadeusz Jeziorowski, Jadwiga Kubiak, Krzysztof Kubicki, Maurycy Kutuć, Agata Lum, Marcin Wojdowski.

**Skład i druk:** Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu.

**Siedziba redakcji** mieści się w siedzibie Towarzystwa; zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.